Dzieje Apostolskie

Rozdział 25

**1**. Zatem Festus, gdy wjechał do prowincji, po trzech dniach wszedł z Cezarei do Jerozolimy. **2**. Także pokazali mu się przedniejsi kapłani oraz pierwsi z Żydów i prosili go odnośnie Pawła, **3**. by go wezwał do Jerozolimy. Żądali w stosunku do niego łaski, aby zrobić zasadzkę i zabić go na drodze. **4**. Więc Festus odpowiedział, że Paweł jest strzeżony w Cezarei, a on sam zamierza wyjść w pośpiechu. **5**. Zatem ci, między wami – mówi, którzy są zdatni, jeśli jest coś niegodziwego w tym mężu, niech razem zejdą oraz go oskarżają. **6**. A kiedy spędził wśród nich nie więcej niż dziesięć dni, zszedł do Cezarei, usiadł nazajutrz na trybunie i rozkazał, by został przyprowadzony Paweł. **7**. Zaś gdy on przybył, stanęli wokół niego Żydzi, co zeszli z Jerozolimy, kierując przeciwko Pawłowi liczne i ciężkie oskarżenia, których nie mogli dowieść. **8**. Zaś on przemawiał w swojej obronie: Nic nie uchybiłem ani względem Prawa Żydów, ani względem Świątyni, ani względem cezara. **9**. Ale Festus, chcąc Żydom ofiarować przychylność, odpowiedział Pawłowi, mówiąc: Chcesz wejść do Jerozolimy oraz tam zostać przede mną osądzony odnośnie tych spraw? **10**. Zaś Paweł powiedział: Jestem postawiony przed trybuną cezara, gdzie należy mi być osądzonym. Żydom nie uczyniłem żadnej niesprawiedliwości, jak i ty słusznie oceniasz. **11**. A jeśli czynię niesprawiedliwość oraz dokonałem czegoś godnego śmierci, nie wymawiam się umrzeć. Ale jeśli nie istnieje nic z tych rzeczy, o które mnie oskarżają nikt im nie może mnie wydać; odwołuję się do cezara. **12**. Wtedy Festus rozmówił się z radą i odpowiedział: Odwołałeś się do cezara pójdziesz do cezara. **13**. Zaś kiedy minęło kilka dni, przybyli do Cezarei: król Agryppa i Berynika życzliwie witać Festusa. **14**. A gdy byli tam wiele dni, Festus przedstawił królowi sprawę wynikłą z powodu Pawła, mówiąc: Jest tu zostawiony przez Feliksa pewien mąż, więzień, **15**. co do którego kiedy byłem w Jerozolimie stawili się przedniejsi kapłani oraz starsi żydowscy, żądając przeciwko niemu wyroku. **16**. W ich obecności odpowiedziałem, że nie jest rzymskim zwyczajem wydać jakiegoś człowieka na skazanie, zanim oskarżony nie miałby przed sobą oskarżycieli, lecz także nie otrzymał okazji obrony co do oskarżenia. **17**. Zatem gdy się zeszli, nie spowodowałem żadnej zwłoki i nazajutrz zasiadłem na trybunie, rozkazując, by ten mąż został przyprowadzony. **18**. Ale oskarżyciele, stojąc obok niego, żadnego oskarżenia nie wnieśli z tych, których ja się spodziewałem **19**. lecz mieli wobec niego jakieś pytania odnośnie swoich zabobonów i odnośnie jakiegoś umarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. **20**. Zaś ja pytałem będąc w kłopocie odnośnie tych dociekań czy chciałby iść do Jerozolimy oraz tam być sądzony odnoście tych spraw. **21**. Ale gdy Paweł się odwołał, by został on zachowany do decyzji Czcigodnego, rozkazałem go strzec aż do czasu, kiedy go wyślę do cezara. **22**. A Agryppa powiedział do Festusa: Sam także chciałbym usłyszeć tego człowieka. Jutro go usłyszysz mówi Festus. **23**. Zatem nazajutrz, gdy z wielką okazałością przyszedł Agryppa i Berenika, oraz razem z tysiącznikami i starszyzną miasta weszli do miejsca przesłuchań Festus rozkazał, by został wprowadzony Paweł. **24**. I Festus mówi: Królu Agryppo oraz wszyscy mężowie obecni razem z nami! Widzicie tego, z powodu którego całe mnóstwo Żydów zwróciło się do mnie w Jerozolimie i tutaj, wołając, że nie jest słuszne, by on żył dłużej. **25**. Ale ja zrozumiałem, że nie uczynił on nic godnego śmierci. A ponieważ sam odwołał się do Czcigodnego, postanowiłem go posłać. **26**. Lecz nie mogę napisać panu czegoś o nim pewnego, dlatego wprowadziłem go najpierw przed was; a najbardziej przed ciebie, królu Agryppo, abym miał co napisać, gdy odbędzie się przesłuchanie. **27**. Bo wydaje mi się nierozumne, by wysyłając męża, nie wskazać przeciwko niemu oskarżenia.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012